

Socjologia. Analiza podręcznika

Zbigniew Rykiel

Instytut Socjologii, Uniwersytet Rzeszowski,

al. Rejtana 16c, 35-959 Rzeszów

gniew@poczta.onet.eu

Piotr Sztompka: *Socjologia. Analiza społeczeństwa*. Kraków 2005: Znak, ss. 653 (wyd. 2); Kraków 2012, ss. 728 (wyd. 3).

Podziękowania

Autor jest wdzięczny słuchaczom pierwszego roku studiów doktoranckich w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Rzeszowskiego, którzy nalegali na udostępnienie im notatek autora dotyczących recenzowanej książki, czego skutkiem jest opublikowanie tych notatek po ich zredagowaniu. Autor wyraża też podziękowanie anonimowemu recenzentowi za wnikliwe uwagi, które pozwoliły na poprawę pierwotnej wersji niniejszego tekstu.

Abstract

Sociology. An analysis of a handbook

The book by Piotr Sztompka *Sociology. An analysis of society* is reasonably recognised as an original, modern and intelligibly written Polish textbook in sociology that appears a bestseller on the academic editorial market. It is certainly the best and most modern Polish textbook in sociology since the author is deeply embedded in world sociology. The present reviewer eagerly uses the book as a source of his university classes in sociology. In addition to the commonly recognised advantages of the book, an honest criticism is necessary to provide here.

Four layers can be identified in the book, i.e. (1) the book as a source of knowledge, (2) as a textbook, (3) as a narration, and (4) as an editorial outcome. As a source of knowledge, the book should certainly be assessed very positively, even though some substantive shortcomings of the book are indicated in this review. As a textbook, the book is disappointing for many reasons, among which bad constructed test for students can be emphasised. As a narration, the book raises the most objections. It is hard not to get the impression that the book is a transcript of the author's lectures, along with all the poetics of the spoken language, which, in the case of

the textbook, is certainly not an advantage. It is a good reason to point that what the mainstream Polish sociology badly needs is a solid school of neo-positivism as a base for the internalisation of logical thinking and precise formulation of sentences. The author of the book argues that common people are amateur sociologists, and this implies that sociologists are merely professionalised common people. And that is the point.

As an editorial outcome, the book must be assessed very critically. The pseudo-humanistic style of the narration makes the book filled with logical and lingual errors, which should have been eliminated by the publisher but were not, presumably because of the latter's specific courtesy to the author whose book seems to have been edited on knees. While analysing the book from page 200, the present reviewer was able to find 177 cases (not appearances!) of pseudo-synonyms, 137 pleonasms, 22 contaminations, 7 misclassifications, 6 unnecessary superlatives, 6 equivocal terms, 4 substantive errors, 10 orthographic errors, 6 other stylistic and 6 editorial defects. A removing of loquacious narration would reduce the volume by 20%, and the very elimination of pleonasms – by 5%. The book has, however, also a positive side because it can be used not only as a base of knowledge for students of sociology but also as an excellent set of examples of how a scientific book should not be written and, especially, published.

W 2012 r. ukazało się trzecie wydanie książki Piotra Sztompki pod powyżej wskazanym tytułem. Jest ono reklamowane, zapewne słusznie, jako „Nowe poszerzone wydanie najlepszego podręcznika do [!] socjologii” oraz jako „oryginalny, nowoczesny, przystępnie i interesująco napisany polski podręcznik socjologii[, który] stał się największym akademickim bestsellerem [największym *best?*] w Polsce i przebojem zdobył pierwszą pozycję wśród podręczników do nauczania do socjologii”. Trzecie wydanie jest zaktualizowane, przejrzane i znacznie rozszerzone w stosunku do wersji pierwotnej, gdyż wzbogacone o nowe rozdziały.

Nie ulega wątpliwości, że książka P. Sztompki jest najlepszym i najnowocześniejszym polskim podręcznikiem socjologii, autor – głęboko uwikłany w socjologię światową – znacznie bowiem wyprzedza swych polskich kolegów, stosunkowo słabo zresztą reprezentowanych w gronie autorów podręczników akademickich. Piszący te słowa używa drugiego wydania książki P. Sztompki z 2005 r. jako głównego, ale bynajmniej nie jedyne, źródła swych

zająć uniwersyteckich z socjologii. Notatki recenzyjne do tego wydania piszący te słowa poczynił po pierwszej jego lekturze – w dniu 8 września 2006 r. Przejrzana i zredagowana wersja tych notatek jest podstawą niniejszego tekstu. Nie będzie chyba zaskoczeniem fakt, że – znając dość dobrze drugie wydanie książki – piszący te słowa ma niewielką motywację do lektury wydania trzeciego, oprócz przejrzenia spisu jego treści. Dla nowych czytelników książki P. Sztompki najnowsze jej wydanie będzie zapewne najciekawsze, porównanie wszystkich trzech wydań mogłoby zaś być interesującym zadaniem badań bibliograficznych i bibliometrycznych.

Podzielając pogląd Stanisława Osowskiego, że obowiązkiem uczonego jest nieposłuszeństwo myślenia, piszący te słowa, dostrzegając szeroko omawiane zalety tej książki, nie widzi powodu, żeby oszczędzić jej rzetelnej krytyki – dość słabo reprezentowanej w nauce polskiej.

W książce Piotra Sztompki należy wyróżnić cztery warstwy: książkę jako zasób wiedzy, jako podręcznik, jako narrację i jako przedsięwzięcie edytorskie.

Jako zasób wiedzy piszący te słowa ocenia recenzowaną książkę – jak już wspomniano – bardzo wysoko. Nie sposób jednak nie zauważyć w tym kontekście pewnych niedociągnięć merytorycznych recenzowanego dzieła. Po pierwsze, zaskakujący jest w książce brak definicji społeczeństwa i jasnego jego odróżnienia od społeczności („społeczność Kalifornii”). Autor tylko mimochodem wspomniał, że „społeczeństwo to [...] jednostki w ich wzajemnych powiązaniach” (s. 530), trudno to jednak uznać za definicję. Jeśli pocieszeniem może być fakt, że Piotr Sztompka nie jest jedynym czołowym socjologiem niepodającym definicji społeczeństwa, to fakt taki należy odnotować.

Po drugie, dziwi brak powiązania koncepcji kultury zaufania, zbyt zresztą szczegółowo omawianej w tym miejscu, z koncepcją kapitału społecznego. Po trzecie, pogląd, że pisanie wiersza do szuflady nie jest kulturą, jest sprzeczny z podaną definicją kultury jako wszystkiego, co ludzie myślą, czynią i posiadają jako członkowie społeczeństwa. Po czwarte, nie istnieje i nigdy nie istniała żadna „kultura azjatycka”. Po piąte, autor twierdzi, że powszechna krytyka biurokracji dotyczy raczej jej patologii niż jej samej, po czym spokojnie przechodzi do referowania tezy Zygmunta

Baumana, iż przyczyn holokaustu należy upatrywać w sprawności biurokracji niemieckiej. Po szóste, w podrozdziale o mniejszościach dobrze opisana jest rzeczywistość amerykańska, gorzej natomiast europejska, gdzie mniejszość w sensie socjologicznym może być większością w sensie ilościowym, czego dobrym przykładem są republiki radzieckie, zwłaszcza Mołdawia. Po siódme, autor podaje dwie różne definicje kapitału społecznego w „Najważniejszych pojęciach” (s. 224 i 368). Po ósme, zadziwia słaba znajomość realiów polskich, gdzie autor myli Trubadurów z Czerwonymi Gitarami oraz słabo pamięta postać kabaretowego sołtysa Kierdziołka, którego myli z kimś innym. Po dziewiąte, poglądy autora na konflikt pokoleń wokół muzyki rockowej są nieco przestarzałe. Po dziesiąte, we Francji urlopy bierze się nie w lipcu (s. 485), lecz w sierpniu.

Jako podręcznik książka P. Sztompki jest rozczarowująca. Po pierwsze bowiem autor nigdzie nie pisze wprost, że jego książka jest podręcznikiem. Po drugie, brakuje jasno określonego adresata książki. Po trzecie, autor w ogóle nie odwołuje się do dotychczasowych podręczników socjologii w zasadniczym tekście swej książki, chociaż czyni to w zestawieniu 100 polecanych lektur, z których nie wszystkie pozycje są jednak podręcznikami. Mniej doświadczony czytelnik może więc odnieść wrażenie, że podręczników takich nie było. Po czwarte, dydaktyzm autora przechodzi miejscami w mentorstwo, a nawet w publicystykę; dotyczy to zwłaszcza „przesłań praktycznych”, których idea jest niespójna z ideą książki jako podręcznika. Po piąte, autor wielokrotnie powtarza te same przykłady, np. że nikt nie lubi płacić podatków, co zresztą nie było prawdą w socjaldemokratycznym społeczeństwie szwedzkim w latach 70. XX w. Po szóste, zestawienia pojęć wprowadzonych w poszczególnych rozdziałach są bardzo przydatne, a zaletą książki jest spis polskich wydań podstawowej literatury socjologicznej, dziwi natomiast odwoływanie się w tekście do obcojęzycznych wydań dzieł mających wydania polskie. Po siódme, anglojęzyczne odpowiedniki terminów powstałych poza kulturą anglosaską są w książce zbędne, a nawet irytujące. Po ósme, jako kryterium zaliczenia egzaminu testowego autor podaje konieczność udzielenia 75% poprawnych odpowiedzi, co jest niezgodne z obowiązującymi w Polsce przepisami. Po dziewiąte, pytania testu są źle skonstruowane, przypominając zgaduj-zgadulę. Na większość pytań jest bowiem pięć moż-

liwości wyboru odpowiedzi, dla pytania 7 jednak tylko dwie. Pytanie 34 jest niejasno sformułowane, pytanie 106 daje natomiast możliwość sensownego wyboru więcej niż jednej odpowiedzi. Ta sama treść powtarza się w różnych pytaniach (22 i 36). Zgodnie z zasadami konstruowania testów należy unikać odpowiedzi w rodzaju „wszystkie z powyższych” (jak w pytaniach 2 i 37). W instrukcji do testu zapowiedziano odpowiedzi jednokrotnego wyboru, podczas gdy niekiedy żąda się od studentów uporządkowania pojęć, a nie ich wyboru (pytania 19 i 157).

Jako narracja książka P. Sztompki budzi najczęściej zastrzeżeń. Trudno bowiem nie odnieść wrażenia, że książka jest stenogramem wykładów autora – wraz z całą poetyką języka mówionego, co w przypadku podręcznika zaletą z pewnością nie jest. Jako główny kontrast metodologiczny w socjologii autor przeciwstawia dychotomię między ujęciem pozytywistycznym a humanistycznym. Można jednak sądzić, że pozytywizm sprowadza on do początkowej jego fazy, tj. pierwszego pozytywizmu Augusta Comte’a w wersji naturalistycznej. W tym ujęciu dylemat metodologiczny zdaje się dotyczyć wyboru między kontrastowymi stylami narracji – precyzją terminologii, wnioskowania i wypowiedzi, z jednej strony, a erudycją i urodą metafory, z drugiej. Trudno jednak uniknąć wrażenia, że zwolennicy tak rozumianego ujęcia humanistycznego rzadko wychodzą w swej narracji poza poziom wypracowań szkolnych, nie troszcząc się nie tylko o precyzję wypowiedzi i jej logikę, ale nawet o przestrzeganie kanonów języka ojczystego: utartych związków frazeologicznych, składni, słowotwórstwa i pisowni. Przyjęty dylemat jest więc z gruntu fałszywy, prawdziwy bowiem erudyta wyraża się i precyzyjnie, i pięknie, a erudycja nie oznacza swobody pisania nonsensów oraz nieznamomości frazeologii i składni. Z tego punktu widzenia socjologii polskiej, a raczej licznym socjologom polskim, przydałaby się solidna szkoła neopozytywizmu jako podstawy internalizacji logicznego myślenia oraz precyzyjnego wyrażania myśli i formułowania zdań. Byłaby to dialektyczna synteza tez naturalizmu i antytez humanizmu. Tej gorzkiej uwagi nie da się też oszczędzić Piotrowi Sztompce. Autor ten bowiem często odwołuje się do wiedzy potocznej i takichż terminów, prezentuje potoczny, a w każdym razie mówiony, język narracji, mimo że skądinąd twierdzi, iż „przekonania, wiedza formułowane są inaczej w ramach nauki,

inaczej [...] myślenia potocznego” (s. 406). „Bezrefleksyjny automatyzm występuje [natomiast] przy użyciu języka naturalnego” (s. 404). No właśnie.

Autor reprezentuje też pogląd, że „[z]wykli ludzie są amatorskimi socjologami” (s. 331), co musiałoby znaczyć, iż socjolodzy to sprofesjonalizowani zwykli ludzie. I trudno oprzeć się wrażeniu, że wielu z nich faktycznie wykazuje taką postawę, a zwłaszcza sposób narracji.

Przykrą manierą autora są zbyt liczne dygresje i odwołania do własnej osoby – nawet tam, gdzie przykład można by opisywać w kategoriach ogólnych. Dla wykładu jest to walorem, dla podręcznika natomiast mankamentem. Brak dyscypliny wywodów powoduje, że niektóre rozdziały (13, 18, 19) są zdecydowanie za długie, a ich skrócenie wyszłoby książce na dobre. Pisanie niektórych fragmentów książki w pierwszej osobie liczby pojedynczej jest – zdanie piszącego te słowa – przykrą manierą dla czytelnika, którego interesują fakty, nie zaś osoba autora, jakkolwiek przykre mogłoby to być z towarzyskiego punktu widzenia i jakkolwiek powszechna jest ta maniera wśród socjologów.

Jako przedsięwzięcie wydawnicze książkę P. Sztompki trzeba natomiast ocenić bardzo krytycznie. Pseudohumanistyczny styl narracji powoduje bowiem, że w książce roi się od błędów logicznych i językowych, które powinno wychwycić wydawnictwo, czego jednak nie zrobiło – albo przez rażącą niekompetencję, albo – co bardziej prawdopodobne – przez swoiście pojętą kurtuazję wobec autora, którego książkę postanowiono redagować na klęczkach, robiąc mu jednak tym samym niedźwiedzią przysługę. W książce można więc znaleźć liczne pseudosynonimy, pleonazmy, kontaminacje, błędne klasyfikacje, zbędne superlatywy, niejasne terminy, błędy merytoryczne, a nawet ortograficzne, oraz inne usterki stylistyczne i edytorskie. Czytając recenzowaną książkę, piszący te słowa zaczął notować wspomniane wyżej usterki dopiero po dwustu stronach lektury, ale i tak ich zestaw jest imponujący, jeśli nie przerażający. Usunięcie zbędnego gadulstwa pozwoliłoby zmniejszyć objętość książki o 20%, z czego samo wyeliminowanie pleonazmów – o 5%.

Tak zredagowana książka ma jednak również dobre strony. Służy ona bowiem piszącemu te słowa zarówno jako podstawa wiedzy na zajęciach ze wstępu do socjologii, jak i podstawa dydaktyczna na zajęciach z zasad pracy naukowej, gdzie jest

świetnym zbiorem przykładów, jak nie należy pisać, a zwłaszcza wydawać, pracy naukowej.

Na koniec nasuwa się zatem pytanie, czy socjologia jest nauką, czy działem publicystyki. Jeśli bowiem to pierwsze, to powinna się ona cechować jasnymi zasadami wnioskowania, logicznym formułowaniem tez i wniosków oraz możliwie precyzyjną i jednoznaczną terminologią. Jeśli natomiast jest ona działem publicystyki, to może sobie pozwolić na baśniowy styl narracji i odwoływanie się do skojarzeń zamiast do definicji i wniosków, co akurat autor recenzowanej książki czyni oszczędnie.

Stwierdzenie faktu, czy w trzecim wydaniu książki Piotra Sztompki zakres przedstawionych niżej usterek stylistycznych zmniejszył się, zwiększył, czy pozostał bez większych zmian, piszący te słowa pozostawia wnikliwszym od siebie analitykom. Jeśli większa o 75 stron objętość nowego wydania wynika głównie z rozwinięcia słabo zarysowanych kwestii, np. globalizacji, lub dodania nowych rozdziałów, to fakt ten należy powitać z entuzjazmem; jeśli jednak większa objętość jest skutkiem nieusunięcia gadulstwa i pleonazmów albo ich pomnożeniem, to byłaby to wiadomość przygnębiająca.

Aneks

Pseudosynonimy

- (1) a ≠ i
- (2) aby ≠ żeby
- (3) Afroamerykanie ≠ ludność murzyńska
- (4) Afroamerykanin ≠ Murzyn
- (5) Afryka Równikowa ≠ Afryka równikowa
- (6) Ameryka Środkowa ≠ Ameryka Centralna
- (7) antropologia kulturowa ≠ kulturowa antropologia
- (8) aspekt ≠ czynnik
- (9) bar ≠ restauracja
- (10) bardzo ≠ niezwykle
- (11) bardzo wiele ≠ ogromna liczba

- (12) bierna akceptacja ≠ zrezygnowana akceptacja
- (13) bolączki ≠ konkretne bolączki
- (14) być ≠ znajdować się
- (15) całkiem ≠ do końca
- (16) charakteryzować się ≠ grzeszyć
- (17) chociaż ≠ choć
- (18) cuchnąć ≠ śmierdzieć
- (19) dawać ≠ dostarczać
- (20) dlaczego ≠ czemu
- (21) dochody ≠ zyski
- (22) do dyskoteki ≠ na dyskotekę
- (23) dowolne ≠ pojedyncze
- (24) dowolność rozumienia postępu ≠ dowolność na temat tego, czym jest postęp
- (25) dwudziestowieczny ≠ XX-wieczny
- (26) działać ≠ pracować
- (27) dziedzina ≠ obszar
- (28) dziedzina ≠ teren
- (29) dzisiaj ≠ dziś dzień
- (30) Europa Zachodnia ≠ Zachodnia Europa
- (31) federacyjny ≠ federalny
- (32) filtr ≠ swoiste sito
- (33) funkcja ≠ pochodna
- (34) gęstość zaludnienia ≠ gęstość przestrzeni społecznej
- (35) gospodarka ≠ ekonomia
- (36) gospodarka ≠ ekonomika
- (37) ideał życiowy ≠ życiowy ideał
- (38) informować ≠ mówić
- (39) interakcyoniści symboliczni ≠ symboliczni interakcyoniści
- (40) interakcjonizm symboliczny ≠ symboliczny interakcjonizm
- (41) istota specjalizacji ≠ tajemnica specjalizacji
- (42) Jan Karol Burboński ≠ Juan Carlos

- (43) kibic ≠ fan
- (44) kłopot ≠ problem
- (45) który ≠ jaki
- (46) kultura dalekowschodnia ≠ kultura azjatycka
- (47) kultura zaufania ≠ swoista polisa ubezpieczeniowa
- (48) lecz ≠ ale
- (49) lecz jedynie ≠ a jedynie
- (50) liczba ≠ ilość
- (51) liczne ≠ niezliczone
- (52) liczne reguły ≠ wielka liczba reguł
- (53) małżeństwa mieszane ≠ mieszane małżeństwa
- (54) media jako czwarta władza ≠ media jako „trzecia władza”
- (55) mianowicie ≠ ano
- (56) miasteczka lub dzielnice żydowskie w Polsce ≠ getta w miasteczkach Europy
 Wschodniej przed II wojną światową
- (57) mieć ≠ posiadać
- (58) miejscowy profesor ≠ lokalny profesor
- (59) mieszanka piorunująca ≠ piorunująca mieszanka
- (60) między ≠ pomiędzy
- (61) minutnik ≠ specjalny gadżet w kuchni
- (62) nacisk kulturowy ≠ kulturowy nacisk
- (63) nakładanie się procesów ≠ współgranie procesów
- (64) na podstawie ≠ w oparciu
- (65) niemal ≠ prawie
- (66) nieproporcjonalnie wysoki ≠ dysproporcjonalnie wysoki
- (67) nierówność społeczna ≠ społeczna nierówność
- (68) nieznaczny ≠ minimalny
- (69) nostalgia za przeszłością ≠ nostalgia na temat przeszłości
- (70) nowożytność ≠ nowoczesność
- (71) obecnie ≠ dzisiaj
- (72) obecny ≠ aktualny

- (73) obliczalność ≠ kalkulowalność
- (74) obszar ≠ region
- (75) od bardzo dawna ≠ od dawien dawna
- (76) odbicie ≠ refleks
- (77) od czasu ≠ od momentu
- (78) ogromnie ≠ nieskończenie
- (79) okres ≠ czasokres
- (80) państwo ≠ kraj
- (81) pochodząca ≠ pochodna
- (82) początek ≠ start
- (83) początki ≠ narodziny
- (84) podstawy aktywności ≠ sprężyny aktywności
- (85) podstawy ontologiczne ≠ korzenie ontologiczne
- (86) pokolonialny ≠ postkolonialny
- (87) policja ≠ milicja
- (88) połączenie ≠ „mariaż”
- (89) ponad dwadzieścia lat ≠ dwadzieścia kilka lat
- (90) popularne ≠ modne
- (91) postać ≠ charakter
- (92) postęp społeczny ≠ społeczny postęp
- (93) postmodernizm ≠ ponowoczesność
- (94) poszczególne wyniki ≠ pojedyncze efekty
- (95) poszczególni ludzie ≠ indywidualni ludzie
- (96) poszczególni ludzie ≠ pojedynczy ludzie
- (97) poszczególny ≠ pojedynczy
- (98) pośredniczyć ≠ interweniować
- (99) pośredniczyć ≠ mediować
- (100) potrzeby życiowe ≠ życiowe potrzeby
- (101) poważniejsze ≠ bardziej poważne
- (102) powinien ≠ winien
- (103) powodować ≠ czynić

- (104) powoduje proces ≠ popycha proces do przodu
- (105) powszechnie nazywany ≠ przysłowiowy
- (106) przednowoczesne ≠ prenowoczesne
- (107) przedsiębiorstwo ≠ zakład pracy
- (108) przejawiać się ≠ manifestować się
- (109) przemiany rodzaju pracy ≠ przemiany w charakterze pracy
- (110) przestępstwo ≠ zbrodnia
- (111) przestrzeń fizyczna ≠ przestrzeń geograficzna
- (112) przynosić ≠ dostarczać
- (113) reakcje giełd ≠ wyniki giełd
- (114) refleksja teoretyczna ≠ obróbka teoretyczna
- (115) rezultat ≠ efekt
- (116) rodzaje kapitału ≠ kapitały
- (117) rodzaje patologii ≠ patologie
- (118) rozwój zależny ≠ zależny rozwój
- (119) ryzyko ≠ hazard
- (120) rzadszy ≠ bardziej sporadyczny
- (121) samospelniające się proroctwo ≠ samorealizujące się proroctwo
- (122) sankcje społeczne ≠ społeczne sankcje
- (123) sąd administracyjny ≠ trybunał administracyjny
- (124) są zmuszeni działać ≠ przychodzi im działać
- (125) selwa (amazońska) ≠ dżungla amazońska
- (126) sędzia (płci żeńskiej) ≠ sędzina
- (127) sieć ≠ płynna siatka
- (128) społeczeństwo ≠ społeczność
- (129) społeczeństwo nowoczesne ≠ społeczeństwo przemysłowe
- (130) sporo ≠ całkiem sporo
- (131) stan ≠ kondycja
- (132) Stany Zjednoczone ≠ USA
- (133) stenogram wykładów ≠ podręcznik
- (134) stosunki produkcji ≠ stosunki produkcyjne

- (135) stwierdzić ≠ powiedzieć
- (136) szanse życiowe ≠ życiowe szanse
- (137) szczególne ≠ partykularne
- (138) środki produkcji ≠ środki produkcyjne
- (139) tak więc ≠ i tak
- (140) techniczny ≠ technologiczny
- (141) technika ≠ technologia
- (142) teoria kultury ≠ teoria na temat kultury
- (143) tożsamość ≠ identyczność
- (144) tradycja kulturowa ≠ kulturowa tradycja
- (145) treść ≠ zawartość
- (146) umowa ≠ kontrakt
- (147) unikatowy ≠ unikalny
- (148) uwidoczniają ≠ uwidaczniają
- (149) warto ≠ wypada
- (150) w ciągu ≠ w przeciągu
- (151) w czasie ≠ na przestrzeni czasu
- (152) wiele ≠ mnóstwo
- (153) wiele ≠ niezliczona ilość
- (154) wiele ≠ wielka liczba
- (155) więzi ≠ więzy
- (156) w obrębie ≠ na terenie
- (157) wojsko ≠ armia
- (158) współczesny ≠ dzisiejszy
- (159) współzycie społeczne ≠ społeczne współzycie
- (160) w wyniku ≠ w momencie
- (161) wydać wyrok ≠ sformułować wyrok
- (162) wykształcenie formalne ≠ zawód wyuczony
- (163) wysiłki na rzecz ≠ wysiłki w kierunku
- (164) wzbogacać ≠ bogacić
- (165) wzywać ≠ wołać

- (166) zaakceptowane ≠ całkowicie uczynione swoimi
- (167) zabory ≠ rozbiory
- (168) zakres ≠ obszar
- (169) za pomocą ≠ przy pomocy
- (170) zawłaszczanie ≠ przywłaszczanie
- (171) ze względu ≠ z uwagi
- (172) zmienne niekwantyfikowalne ≠ miękkie zmienne
- (173) znany ≠ głośny
- (174) z powodu ≠ z uwagi
- (175) związany ≠ ten związany
- (176) zwyczajność ≠ normalność
- (177) źródła ≠ korzenie

Pleonazmy

- (1) aktywne działanie
- (2) aktywne wspomaganie
- (3) aktywne wysiłki
- (4) bardziej bezpośrednie
- (5) bardzo partykularne
- (6) bardzo typowy
- (7) biegunowe opozycje
- (8) bliżej zbliża się
- (9) całkiem nowy
- (10) całkiem paradoksalnie
- (11) całkiem prawdopodobne
- (12) całkiem się upowszechnić
- (13) całkiem usprawiedliwiony
- (14) całkiem zasadny
- (15) całkowicie bezproblemowe
- (16) całkowicie izolowane
- (17) całkowicie niemożliwe

- (18) całkowicie nierealistyczne
- (19) całkowicie nowy
- (20) całkowicie samorodne
- (21) całkowicie spontaniczny
- (22) całkowicie unikalne
- (23) całkowicie zamykać
- (24) całkowicie zerwać
- (25) całkowita dowolność
- (26) całkowita oryginalność
- (27) całkowita ztrata
- (28) całkowite odebranie
- (29) całkowite odsunięcie
- (30) całkowite opuszczenie
- (31) całkowite przewyciężenie
- (32) całkowite skompromitowanie
- (33) całkowite stłumienie
- (34) całkowite uprzedmiotowienie
- (35) całkowite wyeliminowanie
- (36) całkowite wyłączenie
- (37) całkowite zafalszowanie
- (38) celowa indoktrynacja
- (39) czasy współczesne
- (40) dalsza kontynuacja
- (41) daniny i podatki
- (42) dokładnie identyczne
- (43) dynamiczny proces
- (44) gang przestępczy
- (45) harmonijnie współgrać
- (46) indywidualne i różniące się wzajemnie
- (47) jakby w przeciwnym kierunku
- (48) jeszcze i

- (49) kalkulująca ocena
- (50) kompletna nieefektywność
- (51) kompletne zaskoczenie
- (52) kompletne zerwanie
- (53) kontrasty skrajne
- (54) kumulacja i bogacenie się
- (55) mafia przestępcza
- (56) masowe ludobójstwo
- (57) moment czasu
- (58) myślowa abstrakcja
- (59) najbardziej elementarne
- (60) najbardziej podstawowe
- (61) najbardziej powszechne
- (62) najbardziej przeciwstawne
- (63) najbardziej przełomowy
- (64) najbardziej uniwersalny
- (65) obustronna interakcja
- (66) odrywać się zupełnie
- (67) ograniczać się tylko
- (68) pasywna rezygnacja
- (69) pełna jednomyślność
- (70) pełna symetria
- (71) pełna zgoda wszystkich
- (72) pełna złożoność
- (73) pełne bezpieczeństwo
- (74) pełne odsunięcie
- (75) pełne przewyciężenie
- (76) pełne wyleczenie
- (77) pełny sukces
- (78) perspektywy na przyszłość
- (79) podobnie także

- (80) pojedyncza jednostka
- (81) poważny problem
- (82) powtórzyć raz jeszcze
- (83) pozornie trochę podobny
- (84) prawdziwy triumf
- (85) prewencyjne środki zaradcze
- (86) prorok religijny
- (87) przewidywalność i kalkulowalność
- (88) puste slogany
- (89) realna szansa
- (90) rekwizyty materialne
- (91) również i
- (92) rynek ekonomiczny
- (93) służebnie podporządkowane
- (94) słynny bestseller
- (95) swoista nisza
- (96) także i
- (97) ufać zaufania
- (98) umowy i kontrakty
- (99) utopijny ideał
- (100) uwydatniają się wyraźnie
- (101) w pełni skryształizowany
- (102) w pełni udany
- (103) w pełni uniwersalny
- (104) wreszcie i
- (105) wybitni eksperci
- (106) wysoko cenione wartości
- (107) wzajemne interakcje
- (108) wzajemnie komplementarne
- (109) w zupełności brak
- (110) zanika w ogóle

- (111) zawartość treściowa
- (112) zbiorowy lincz
- (113) zepchnięcie w dół
- (114) zupełna zatura
- (115) zupełne abstrahowanie
- (116) zupełne pustkowie
- (117) zupełnie anonimowy
- (118) zupełnie co innego
- (119) zupełnie fundamentalne
- (120) zupełnie inaczej
- (121) zupełnie inny
- (122) zupełnie izolowane
- (123) zupełnie na odwrót
- (124) zupełnie minimalny
- (125) zupełnie niezależnie
- (126) zupełnie nieznan
- (127) zupełnie nowe
- (128) zupełnie obojętne
- (129) zupełnie odmienny
- (130) zupełnie odrębny
- (131) zupełnie odwrotny
- (132) zupełnie przeciwny
- (133) zupełnie przeciwstawny
- (134) zupełnie pusty
- (135) zupełnie różne
- (136) zupełnie zaniedbywać
- (137) zupełnie znikomy

Kontaminacje

- (1) brzemienny w następstwa = brzemienny w skutki + mający następstwa
- (2) cena za sprawność = cena sprawności + opłata za sprawność

- (3) dostarczać prestiżu = przydawać prestiżu + dostarczać przesyłkę
- (4) gospodarka planowo-nakazowa = gospodarka planowa + gospodarka nakazowo-rozdzielcza
- (5) jakieś współgranie = jakieś granie + współgranie
- (6) możliwie najlepsza = jak najlepsza + możliwie dobra
- (7) na długo przed = na długo + długo przed
- (8) okropnie się śpieszę = bardzo się śpieszę + tu jest okropnie
- (9) ósma wieczór = ósma wieczorem + ósmy wieczór
- (10) podejmować zawody = podejmować zatrudnienie + zdobywać zawód
- (11) przypisywać znaczenie = przypisywać intencje + nadawać znaczenie
- (12) przywiązywać rolę = przywiązywać wagę + odgrywać rolę
- (13) realizować regulaminy = realizować program + przestrzegać regulaminów
- (14) swoisty wspólny mianownik = wspólny mianownik + swoisty zestaw cech
- (15) tak jak i tam = tak jak tam + i tam
- (16) teoria na temat tego = teoria tego + pogląd na temat tego
- (17) ujście dla aspiracji = ujście emocji + realizacja aspiracji
- (18) w całej gamie jej przejawów = w całej jej złożoności + we wszystkich jej przejawach
- (19) w okresie po wojnie = w okresie powojennym + po wojnie
- (20) w pięć lat później = w pięć lat + pięć lat później
- (21) wzajemnie sprzeczne = sprzeczne + wzajemnie wykluczające się
- (22) zatrata poczucia rzeczywistości = utrata poczucia rzeczywistości + zatrata ludzkich uczuć

Błędne klasyfikacje

- (1) monarchowie, magnateria, wasale, chłopci
- (2) polityczne, ekonomiczne, społeczne, międzynarodowe
- (3) skala bogactwa od milionerów do bezdomnych
- (4) systemy autokratyczny, dyktatorski, totalitarny
- (5) sztuka, literatura i muzyka
- (6) wspólnota pierwotna, formacja azjatycka, feudalizm, kapitalizm

(7) obszary zamożności i sfery nędzy

Superlatywy

- (1) doskonały
- (2) kolosalne
- (3) niezmiernie
- (4) niezwykle
- (5) ogromnie
- (6) wspaniały

Niejednoznaczne terminy

- (1) dzisiaj
- (2) niedawno
- (3) nasz kraj
- (4) ostatni kongres
- (5) ubiegłe stulecie
- (6) u nas

Błędy merytoryczne

- (1) Melanezja ≠ Polinezja
- (2) sołtys Kierdziołek ≠ wójt Kręciołek
- (3) *sustainable development* ≠ *sustainable growth*
- (4) Trubadurzy ≠ Czerwone Gitary

Błędy ortograficzne

- (1) Blair ≠ Blaire
- (2) *gatekeepers* ≠ *gate-keepers*
- (3) futbol ≠ football
- (4) Hongkong ≠ Hong Kong
- (5) Khmerzy ≠ khmerzy
- (6) kokakolizacja ≠ coca-colizacja

- (7) konsens ≠ konsensus
- (8) milenium ≠ millenium
- (9) Tönnies ≠ Toennies
- (10) warszawiacy ≠ Warszawiacy

Inne usterki stylistyczne

- (1) czas gramatyczny narracji nie zawsze zgodny z czasem historycznym (pomylenie czasów)
- (2) nadużywanie pierwszej osoby liczby pojedynczej, a nawet mnogiej
- (3) nadużywanie szyku przestawnego
- (4) nadużywanie zdań pytających
- (5) etykietowanie pozamerytoryczne („wybitny amerykański historyk”)
- (6) barbaryzmy
 - a) czasokres
 - b) raczej niż
 - c) i tak

Usterki edytorskie

- (1) nadużywanie cudzysłowów
- (2) tzw. + wyraz w cudzysłowie
- (3) pomijanie znaków diaktrycznych w wyrazach obcojęzycznych, w tym w nazwiskach
- (4) wątpliwa interpunkcja
- (5) literówki

Wpłynęło/received 20.11.2017; poprawiono/revised 1.12.2017